N^er 285. ROK 1834. SOBOTA 13 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Łucyi i Otolii.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Władysława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i godne uwagi.
	7	27" 8''' 484	— 0, 4	1''', 78	Zachodni słaby	Pochmurno	[illegible]
12	12	8,438	+ 1, 3	2, 06	Pł. Zac5odui słaby	" "	
	3	8,138	+ 1, 1	2, 01	" "	" "	
	9	7,702	+ 0, 8	2, 02	" "	" "	

Cześć Urzędowa.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż na żądanie Jana Fidzińskiego, O. M. Krakowa, w Krakowie pod L. 32 zamieszkałego, sprzedanym zostanie przez licytacyą publiczną w drodze exekucyi sądowey, dom w Krakowie na przedmieściu Smoleńsk pod L. 163 w Gminie IX miasta Krakowa położony, do małoletnich dzieci, po niegdy Tomaszu Goreckim pozostałych, należący, od wschodu z ulicą Smoleńsko zwaną, domem i ogrodem Antoniego Jentzeżego, od południa z domem i i ogrodem Przystupskiego, od zachodu z domem i ogrodem Henryka Dembińskiego, od północy z browarami, ogrodem i łąką Marcina Padego, graniczący, a to na satysfakcyą kwoty złp. 441 gr. 15 z procentami po 5 od sta zaległemi i kosztami, do obligu urzędowego przed Notaryuszem Departamentu Krakowskiego, Floryanem Choynackim w dniu 3 Maja r. 1816 przez Tomasza i Zuzannę Goreckich małżonków, na rzecz Jana Fidzińskiego zeznanego, do akt hypotecznych W. M. Krakowa d. 10 Sierpnia r. 1816 do księgi I. Ingrossacyiney, na karcie 18 pod L. 45 wpisanego, i do nowey hypoteki produkowanego.

Zajęcie w mowie będącego domu, uskutecznił Teodor Jaworski Komornik Sądowy przez akt dnia 31 Stycznia r. 1833 sporządzony i do wykazu hypotecznego do N. 218 d. 13 Kwietnia r. t. wniesiony.

Warunki sprzedaży tey nieruchomości wyrokiem Trybunału I. Inst: w dniu 19 Listopada r. 1834 między Janem Fidzińskim a Zuzanną Gorecką jako matką i opiekunką małoletnich dzieci po śp. Tomaszu Góreckim pozostałych, zaocznie zapadłym prawomocnym, zatwierdzone, są następujące:

1) Cena szacunkowa domu na Smoleńsku pod L. 163 położonego, ustanawia się w summie złp. 900 która w braku licytantów na trzecim terminie do 2/3 części zmniejszoną zostanie, i od tak zniżoney ceny, zaraz na tymże terminie licytacya rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający, złoży na vadium 1/10 część, to jest złp. 90 od którego składania vadium, popierający sprzedaż, jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe z przywilejów, w myśl art: 32 ust: hypoteczney skarbowi publicznemu przypadające, nie ścieśniając prawa skarbowi służącego, do poszukiwania reszty podatków zaległych,

z funduszów jeżliby się takowe po zaspokojeniu wierzytelności hypotecznych, wystarczającemi okazały.

4) Nabywca zapłaci także koszta licytacyi, a to za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, zaraz na skutek wyroku takowe zasądzającego.

5) Wypłaty w 2, 3, i 4 warunku wyszczególnione, z ceny szacunkowey potrącone będą.

6) Summy widerkaufowe, jeśliby się jakie okazały, pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem płacenia procentów.

7) Resztującą summę wylicytowaną, nabywca zatrzyma przy sobie, aż do prawomocności wyroku klassyfikacyinego.

8) W razie niedopełnienia warunków powyższych, nabywca utraci vadium, i nowa licytacya na jego szkodę, nigdy na zysk, ogłoszoną zostanie.

9) Po dopełnieniu warunków 2, 3, i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

10) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu, na mocy art: 150 ust: exek: dać więcey o czwartą część nad już wylicytowany szacunek, obowiązanym będzie takową 4tą część złożyć w gotowiznie w rzeczonym terminie do depozytu ądowego.

Do licytacyi tey wyznaczają się trzy termina.

Pierwszy dnia 14 Lutego (
Drugi dnia 14 Marca (1835 r.
Trzeci dnia 2 Maja (

Sprzedaż w mowie będącey nieruchomości odbywać się będzie na audyencyi publiczney Trybunału I. Inst: w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 o godzinie 10 ranney poczynając a to na skutek popierania Wawrzyńca Soswińskiego Adwokata O. P. D. w Krakowie przy ulicy S. Jana pod L. 472 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą, wszyscy chęć kupienia mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi, na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytułu swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem Adwokata.

Kraków dnia 2 Grudnia 1834 r.

Janicki.

W dniu 16 grudnia 1834 r. o godzinie 9 ranney w Krakowie w kamienicy przy ulicy S. Jana pod L. 473 w drodze exekucyi sądowey odbędzie się publiczna licytacya jako to: kanapy, krzesełek, szaff, stołów, cyny, zwierciadła, etc. pozniey zaś po odbytey tey licytacyi w kamienicy wyż rzeczoney wypuszczonym zostanie piętro pierwsze i drugie w roczną dzierżawę to jest: od d. 1 stycznia 1835 roku do ostatniego grudnia t. r. Chęć licytować mających zaopatrzonych w vadium Złp. 40 co do dzierżawy na czas i mieysce oznaczone zaprasza się.

Warunki przed rozpoczęciem licytacyi odczytanemi zostaną.

Kraków 9 grudnia 1834 r.

Teod. Jaworski K. S.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Paryż 26 *Listopada.* Mówią, iż vice-hrabia Rumigny, adjutant króla, uda się do Petersburga z zleceniem dyplomatycznem.

Z Valencay donoszą pod dniem 20 b. m: »Hrabina Tyszkiewiczowa, która w Tours umarła d. 2 b. m. została według ostatniego życzenia swego, pochowaną w Valencay. Zwłoki jey nabalsamowane i do trumny ołowianey złożone, przywieziono dzisiay rano do zamku xięcia Talleyrand, gdzie proboszcz z z Valencay oczekiwał na nie w assystencyi duchowieństwa pobliskich parafii. Wielka liczba osób, z różnych okolic Francyi zebrana, przyłączyła się do orszaku pogrzebowego. Poprzedzało go 200 ubogich, których xiąże Talleyrand obdarzył nowem odzieniem. Zwłoki hr. Tyszkiewiczowey złożone zostały w kaplicy Siostr Miłosierdzia. Zakład ten jest fundacyi xięcia Talleyrand; a hr. Tyszkiewiczowa świadczyła temu szpitalowi liczne dobrodzieystwa. Na nabożeństwie żałobnem znaydował się xiąże i rodzina jego.»

Gazety tuteysze zawierają ze Wschodu: »Pomimo mniey i więcey szczerych usiłowań niektórych posłów europeyskich, celem przeszkodzenia woynie, powątpiewają w Stambule o utrzymaniu pokoju. Pewnieyszym dowodem, niż wszystkie omylające układy jest to, że przygotowania do boju czynią się z takim pośpiechem, jakiego oddawna nikt nie pamięta. W. Porta korzysta ze wszystkich zasobów swych i czyni użytek ze wszystkich swych woysk posiłkowych, z taką konsekwencyą i przezornością, jakie nie znane były nawet w chwili, kiedy państwo zostawało w niebespieczeństwie. Nie masz tak małego

obwodu w europeyskich i azyatyckich prowincyach tureckich, w którymby bairaktarowie nie byli zajęci ściąganiem woyska. Lennicy woyskowi, wezwani do stawienia swego kontyngensu, pośpieszają, jak tylko mogą, z uzbrojeniem jeźdźców i piechoty. Kilku agów w Rumelii i Macedonii weszli w układy z Epirotami i Albańczykami, których chcą wziąść na żołd swóy. Rząd turecki zostawił Bośniaków i inne niepodbite ludy prawie zupełnie sobie samym, aby mógł posłać do Azyi mnieyszéy wszystkie woyska, które nie są potrzebne do obrony twierdz. Organizowanie i wprawa woyska idzie równym krokiem z rekrutacyą. Rozporządzenie względem materyału wojennego, wielka liczba amunicyi i żywności są dla tego, który zna w téy mierze opieszałość Turków zadziwiającemi, i dowodzą, iż mądrze są kierowanemi. Podług naypewnieyszych wiadomości, siła, która w Azyi mnieyszéy dotąd zebraną została, ma wynosić 200,000 ludzi łącznie z woyskiem, które uzbroili baszowie z północy i wschodu. Liczba ich powiększa się codziennie, ale nie masz między niemi tyle woyska regularnego, jak donoszono. Liczba batalijonów uorganizowanych na stopę europeyską, nie przechodzi 20 lub 22. Z tych kilka dopiero wyćwiczonych jest należycie. Tak zwana regularna kawalerya nie jest jeszcze dobrze urządzona. Trudniey jest uorganizować ją, niż piechotę, z powodu wkorzenionych zwyczajów Spachów i Deliów, którzy stanowią czoło téy kawaleryi, oraz z powodu sposobu ich jeżdżenia. Artylerya ma dostateczną ilość dział i wozów z zaprzęgiem, ale nie dość wyćwiczonych kanonierów. Dodano im rossyjskich podofficerów, co także nie małą korzyść przyniesie. Reszyd basza miał rozpocząć swoje poruszenia, a W. Porta przesłała, jak słychać, rozkaz trzem innym jenerałom, aby się udali do Kiutahii i tam oczekiwali dalszych rozkazów.« *(D. P.)*

Londyn 25 *Listopada.* Kilka osób, które podczas ministerstwa whigowskiego otrzymały wysokie urzęda przy dworze, między innemi lordowie Errol, Falkland i xiążę Devonshire, jak mówią złożyli pomimo woli króla swe dostojeństwa. Z byłych ministrów, lord John Russel, Sir John Hobhouse i lord Brougham oddali już swe pieczęcie.

Gdy w tych dniach xiężna Kent i xiężniczka Wiktorya wyjechały na przejażdżkę, jeden z ich koni gwałtownie rzucił się na ziemię i byłby powóz przewrócił, gdyby P. Maklethwaite i Duchowny P. Gould nie przyskoczyli i nie uspokoili rozhukanego konia. Pierwszy został niebezpiecznie raniony.

Onegdy wydano rozkaz, aby margrabiego Wellesley odwołano z urzędu vice-króla Irlandyi. Według doniesień z Dublina z d. 19 b. m. tenże, jak i lord kanclerz Irlandyi lord Plunkett, i jeneralny obrońca P. O'Lonhlin, mieli już nadesłać dymissye swoje.

W Ashford (w Kent) dano wczoray wielki torysowksi obiad, na którym uchwalono, aby podać adres dziękczynny do króla, z zapewnieniem, iż duszą i ciałem przywiązani będą do monarchy i kościoła. Na czele podpisów czytamy imiona hrabiów Winchilsea i lorda Strangford.

Zdaje się, że lord kanclerz przed wszystkiemi członkami, naygorzey wyjdzie na zmianie ministrów. Podczas gdy dzienniki radykalne mają jeszcze poniekąd nadzieję, iż lord Brougham zdoła wznowić świetność swey sławy jako obrońca reformy, mówcy stronnictwa whigowskiego i torysowie połączoną siłą nań nacierają, gdyż jedni mu zarzucają, iż bezustanne machinacye swoje przeciw swym kolegom uwieńczył spowodowaniem upadku ministerstwa Melbourna, a drudzy twierdzą, iż intrygi jego i po katastrofie jeszcze się nie skończyły, lecz że uważał on za podobne utrzymać się przy swoim urządzie i dla tego niepotrzebnie odwlekł oddanie pieczęci urzędowéy.

Times powiada: »Powszechne panuje przekonanie, iż upadek ministerstwa Melbourna należy w znaczney części przypisać niestósownemu postępowaniu lorda Brougham w wysokim urzędzie lorda kanclerza. Przeciw temu niebezpieczeństwu, wznosiliśmy od trzech miesięcy, ostrzegający nasz głos, i byliśmy za to naypodleyszemi obelgami i nędznemi potwarzami wynagradzani. Skutek wydał teraz na nas wyrok i pokazało się, że nasze przedstawienia przeciw krzykom ulicznym, albo poklaskom pochlebców, powodowane były rzetelnością, roztropnością i przyjaźnią, a usiłowania nasze, w zatamowaniu biegu niedorzeczności, nie zostały zapomniane; powszechnie przypisują naszym potwarcom, że zgubili ex-kanclerza a tém samém i ministerstwo, przez to, że tamtemu poklaskiwali na drodze do hańby i zniszczenia, podczas gdy my staraliśmy się wszelkiemi sposobami jego dziki bieg tamować.»

Podobnież stanowczo *Courier* wyraża swą naganę: »Wyjąwszy słabość lorda Melbourne, z jaką każdego do gabinettu przypuszczał, co nie powinienby nigdy do niego należyć

kompromittując ministerstwo, każdy czyn jego był czynem prawego, rozsądnego i liberalnego dyplomatyka. Nie wątpimy, iż skutek wypadku, który sprowadził rozwiązanie ministerstwa, (dostanie się lorda Althorp do godności Para), byłby w cale innym, i że teraźnieysze przesilenie zostałoby odwrócone, gdyby lord Melbourne działał za przykładem Pitta, który bez namysłu poświęcił kanclerza Thurlow dobru ogólnemu. Dowiadujemy się, nie dziwiąc się temu bynaymniey, że niechęć króla przeciw lordowi kanclerzowi w gabinecie, była nieprzezwyciężoną, a gdyby lord Melbourne był tak skorym do zaproponowania królowi innego lorda kanclerza, jak był pospieszył się z wyborem nowego kanclerza izby Skarbowéy, oddaliłby się był od króla, podług wielkiego podobieństwa, jako pierwszy minister, a ministerium jego zyskałoby na poważaniu ufności i moralnéy sile.»

Co bardziéy jeszcze wykazuje lorda kanclerza jako jedyną przeszkodę w uchwałach królewskich, jest ta okoliczność, że tak dziennik *Times*, jak *Courier* oświadczają, że są upoważnione do zapewnienia, iż wszystkie pogłoski o dobrowolnéy rezygnacyi lorda Melbourne, albo o jego oświadczeniu że nie chce dłużéy urzędować, że gabinet musi sam się rozwiązać, albo nakoniec, że dał jaką radę względem wyboru swego następcy, — są fałszywe i bezzasadne. Gdy bowiem, podług poprzedniego tychże gazet oświadczenia i w tém nie zależał powód rozwiązania gabinetu, że lord Melbourne (jak niektóre gazety torysowskie twierdziły) niebył w stanie do zaproponowania zdatnéy osoby na następcę lorda Althorp w izbie niższéy, — przeto przy powszechnie znanéy niesklonności króla ku lordowi kanclerzowi, twierdzenie rzeczonych gazet, iż lord kanclerz jest powodem do mianowania ministerstwa Wellingtona, jest naypodobnieyszém do prawdy.

Dwa wspomnione już zgromadzenia reformistów w Newcestle i torysów w Ashford, zasługują tém bardziéy na uwagę, gdyż dały kilku mowcom pierwszą sposobność do wynurzenia zdań swoich względem zmiany ministrów. Cele owych zgromadzeń nie miały bezpośredniego związku z owym ważnym politycznym wypadkiem. Na zgromadzeniu w Ashford wyliczano niebespieczeństwa, które (podług zdania torysów) zagrażają kościołowi. Toasty za zdrowie króla i królowéy przyjęte zostały z naygorętszym zapałem; natomiast toast za zdrowie xiężniczki Wiktoryi i jéy bliższych krewnych wzniesiono z dodatkiem, aby nigdy nie zapomnieli, jakim zasadom dom brunświcki winien wyniesienie swe na tron Anglii; toast ten został dość oziębłe przyjęty. Tém większe zadowolenie sprawił toast za xięcia Wellingtona, na którego pochwałę powiedziano między innemi, że wyższy jest nad wszelkie względy stronnicze, i ma tylko na celu honor i dobry byt państwa. Hrabia Winchlesea zwrócił uwagę na zgubne zasady, które się w kraju rozszerzają; są to te same zasady, rzekł, które służyły za podstawę pierwszéy rewolucyi Francuskiéy; jak są zgubne, dowodzi przykład Francyi, która pomimo tych zasad, i z obranym przez lud królem, jest jednak w nayniższym stanie niewoli pogrążoną, w któréy woli jednak pozostać, aniżeli poddać się pod anarchiją, którąby koniecznie wynikła z powrotu do owych republikańskich zasad. Podobneż wyrażenia słyszano od lorda Strangford, który przy toaście za izbę wyższą, powiedział na jey pochwałę, iż tak stanowczo sprzeciwiała się na ostatniém zgromadzeniu emancypacyi żydów, i przypuszczenia dyssydentów do dostojeństw akademicznych.

Przeciwnie w Newcastle korzystano ze zgromadzenia, dla wydania uchwały: która wyraża niechęć i podziwienie z powodu mianowania xięcia Wellingtona, a zarazem wzajemne zobowiązanie się wszystkich obecnych, iż wszelkiemi środkami prawnemi będą się temu opierali. Zarazem zaproponowano adres do króla, z prośbą, aby mianował innego pierwszym ministrem, który posiada zaufanie większéy części swych współobywateli, których praw zawsze bronił. To zgromadzenie, w którém wyższa klassa mieszkańców nie miała udziału, zakończyło się processyą przez ulicę, na któréy obnoszono sztandary z napisem: *»Precz z polityką Niemiecką.»* (*G. W.*)

TEATR NARODOWY.

Jutro w niedzielę 14 grudnia dana będzie komiczna opera pod napisem: *Młyn Diabelski.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 13 *Grudnia.*

Skrzyński Tadeusz Ob. z Galicyi. — Spławski Ob. z G. — Plester Józef kupiec z G. — Maur H. kupiec z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Straszewski Stanisław Ob. do Galicyi. — Philippi Marya hr. do G. — Osiecki Nicefor Ob. do G. — Pechy Leon kupiec do G.